Polska klatka dla więźniów CIA

22 czerwca 2012

CIA miało w tajnym więzieniu w Starych Kiejkutach żelazną klatkę dla więźniów. Klatka była zamówiona u polskiego przedsiębiorcy, powiedział w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej" senator RP Józef Pinior.

„Mamy coraz więcej informacji, co działo się w Starych Kiejkutach, w ośrodku polskiego wywiadu, i to mimo surrealistycznej tajności tego śledztwa. Według moich informacji, w tym śledztwie są szokujące dokumenty. Np. rachunek wystawiony przez polskiego przedsiębiorcę za zrobienie klatki" – opowiedział w wywiadzie Józef Pinior. Na pytanie dziennikarza, czy klatka naprawdę służyła dla trzymania więźniów, senator odpowiedział: „A dla kogo? Hodowano tam egzotyczne ptaki? Po co klatka w tajnym ośrodku śledczym CIA jak nie dla więźnia? Myślę, że to jest niestandardowe wyposażenie jak na ośrodek wywiadu".

Zdaniem senatora obecność klatki w ośrodku wywiadu świadczy o stosowaniu tortur przez funkcjonariuszy CIA lub o zamiar stosowania tortur. „Tak, jeśli stosuje się tam tortury. W państwie prawa ludzi w więzieniu nie przetrzymuje się w klatkach" – powiedział Pinior.

Przed kilkoma dniami „Gazeta Wyborcza" ujawniła tajną umowę między polskim a amerykańskim wywiadem w sprawie ośrodkach w Starych Kiejkutach, którą podpisała tylko strona polska. „Bo Amerykanie nie podpisują dokumentów niezgodnych z własną konstytucją i prawem międzynarodowym. To pokazuje amatorszczyznę po stronie polskiej" – skomentował polski polityk.

Przed kilkoma tygodniami były prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział, że wiedział o tajnych więzieniach. „Oczywiście, że

wszystko działo się za moją wiedzą. Prezydent i premier godzili się na współpracę wywiadowczą z Amerykanami, bo tego wymagała polska racja stanu. To był nasz obowiązek, a współpraca rządu i prezydenta – modelowa (…).Nie my zatrzymywaliśmy terrorystów, nie my ich przesłuchiwaliśmy. Zakładaliśmy, że nasi sojusznicy przestrzegają prawa. Jeżeli działo się coś niezgodnego z prawem, to odpowiadają za to Amerykanie i niech oni się z tego rozliczają" – oświadczył Kwaśniewski.

Takie słowa byłego prezydenta zbulwersowały senatora Piniora. „Prezydent Kwaśniewski zachowuje się tu jak koleś, nie jak prezydent, którym ma być wzorem standardów liberalno-demokratycznych. Jak koleś, który staje po stronie swojej formacji politycznej, zupełnie bezmyślnie" – skrytykował byłego prezydenta senator.

Zdaniem polityka, sprawa powinna trafić przed Trybunał Stanu. „Bez wątpienia. [jest to] w interesie państwa polskiego, prestiżu polskich służb. Prestiż naszych służb nie polega na tym, że są bezwzględne i łamią prawa człowieka, ale na tym, że są nowoczesne, profesjonalne i utrzymują standardy praw człowieka" – powiedział Józef Pinior.

Źródło: PL Delfi